

Notowania euro cofnęły się wobec dolara we wtorek, po tym, jak przywódcy Francji i Niemiec do doszli do zrozumienia w sprawie emisji euroobligacji, co wspierałoby kondycję zadłużonych gospodarek strefy euro. Uczestnicy rynku byli również rozczarowani faktem, że obaj przywódcy nie w najbliższym czasie nie przedstawili jakichkolwiek rozwiązań problemu będący przyczyną kryzysu zadłużenia.

Notowania wspólnej waluty zaniżył także rozczarowujący odczyt poziom PKB strefy euro za drugi kwartał.

Na rynku EUR/USD są mieszane nastroje. Po poniedziałkowym silnym wybiciu notowań w górę, nadeszła pora na chwilę wytchnienia. Popyt oddał część pola walki niedźwiedziom. W rezultacie układ sił był wyrównany. Taka tendencja może wystąpić także w dzisiejszej sesji, aczkolwiek wraz z upływem czasu siła byków topnieje. W związku z tym, najbardziej prawdopodobnym wariantem na dzisiejszą sesję jest spadek kursu w rejon 1,4260(po uprzednim przełamaniu wsparcia 1,4350).

Silny trend wzrostowy utrzymuje się na parze GBP/USD. Jednak należy zwrócić uwagę, że trend wzrostowy jest już w ostatniej fazie dojrzałości, dlatego należy oczekiwać spadku impetu notowań. Niemniej przewaga strony popytowej powinna się jeszcze utrzymać, ale wraz z upływem czasu przewaga byków powinna maleć. Blisko położony poziom oporu(1,6480) z pewnością ograniczy dalszą ekspansję byków na północ. W dłuższej perspektywie należy oczekiwać spadku notowań w rejon 1,6330.

Podobna sytuacja występuje na rynku USD/CHF. Póki, co utrzymujemy się nadal nad wsparciem 0,7780, dlatego jest szansa na dalszą wędrówkę byków na północ(max. do 0,8180). Aby ten scenariusz uległ materializacji konieczne jest sforsowanie oporu w rejonie 0,7980.

Nadal mało interesująco kształtuje się sytuacja na rynku USD/JPY. Od kilku dni notowania pary walutowej przebiegają w wąskim kanale bocznym. Inwestorzy są niezdecydowani, w jakim kierunku podążyć. W dalszym ciągu trwa „ubijanie dna”. Mocne wsparcie znajduje się w rejonie 76,30. Ten poziom będzie mobilizować byków do działania. Z drugiej strony należy uwzględnić opór 77,0. Sforsowanie tego poziomu otworzy bykom bramę w rejon 77,80.

Na rynku USD/PLN trwa walka o dominację na parkiecie. Przebieg sesji był wyrównany. Do głosu zaczynają dochodzić byki, które w ostatnich dniach zostawały w cieniu. Taka tendencja utrzyma się prawdopodobnie w dzisiejszej sesji. Dopóki znajdujemy się pod poziomem 2,86, dopóty byki będą chciały odrobić straty i wywindować notowania pary walutowej w rejon 2,98. Z kolei zejście kursu poniżej poziomu 2,86 będzie oznaczało dalszy spadek kursu do 2,83.

Natomiast na rynku EUR/PLN bez klarownych rozstrzygnięć. Rynek jest w ostatnich dniach dość rozchwiany. Taki klimat inwestycyjny nie jest zbyt zachęcający dla inwestorów. Strona popytowa walczy o utrzymanie dominacji na parkiecie. Ważnym poziomem wsparcia jest rejon 4,1280. Dopóki znajdujemy się nad tym wsparciem, dopóty możliwy jest wzrost w rejon 4,1680 i dalej do 4,2180. W przeciwnym wypadku(po przełamaniu wsparcia 4,1280), możliwe jest zejście notowań pary walutowej w rejon 4,0980 i dalej do 4,00680.

Krzysztof Wańczyk